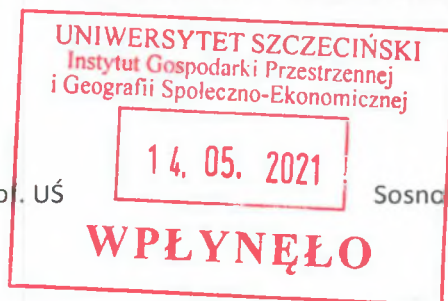


dr hab. Urszula Myga-Piątek, prof. UŚ
Wydział Nauk Przyrodniczych
Uniwersytet Śląski



Sosnowiec, 10 maja, 2021

RECENZJA

Pracy doktorskiej mgr Magdaleny Olejniczak, pt. „*Militarne krajobrazy kulturowe północno-zachodniej Polski w świetle badań geograficznych*”, sporządzana na zgodnie z wymogami Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r.

Wprowadzenie – Ocena podjętej tematyki

W pracy podjęto ważne zagadnienie „krajobrazów militarnych”, które jest stosunkowo rzadko przedmiotem zainteresowania geografów. O ile krajobraz *sensu largo* jest w ostatnim dziesięcioleciu tematem bardzo aktualnym, często podejmowanym w geografii i dziedzinach pokrewnych, o tyle już aspekty militarne czy forteczne nie są „klasycznie” geograficzne. Interesują one zwykle architektów, historyków, specjalistów z zakresu budowli lądowych i wojskowych. Cała koncepcja i narracja pracy doktorskiej dowodzi, że Autorka jest bardzo zainteresowana historią, w tym historią wojen toczących się w Europie w ostatnich 400 latach. Dysertacja jest głęboko zanurzona w historycznym kontekście, i to nie tylko regionalnym Pomorza Zachodniego, ale także szerokiej historii Europy. Doktorantka próbuje ująć strukturę krajobrazu w jego złożonej i wieloaspektowej postaci, dokonując identyfikacji czynników polityczno-militarnych i procesów historycznych. Bada wpływ jaki na zamiany zagospodarowania Pomorza Zachodniego wywarły wieloprzestrzenne obiekty militarne i antropogeniczne formy terenu, próbując wyłonić z tej analizy wątki dotyczące zmian krajobrazu. Autorka zastosowała podejście przestrzenne, co jest konieczne w pracach geograficznych, i zapewne takie podejście wyróżnia tę pracę od podobnej problematyki która mogła by być podjęta z powodzeniem także przez historyka. W pracy zastosowano układ chronologiczny, opisując wypełnianie się tkanki krajobrazowej obiektami militarnymi i analizując związki obiektów militarnych z wybranymi elementami środowiska przyrodniczego, jak również konsekwencje dla rozwoju wybranych miast Pomorza. Przeprowadzono sumienny przegląd literatury dotyczącej przedmiotu badań w ujęciu problemowym, typologicznym i regionalnym. W pracy zgromadzono bardzo bogaty i obszerny materiał faktograficzny, a cała dysertacja potwierdza ogromną wiedzę i doświadczenie Doktorantki w badaniu trenów fortecznych. Praca jest osadzona u nurcie geografii historycznej, geografii kultury i antropogeografii. Ma wymiar interdyscyplinarny, obejmując problematykę z pogranicza nauk przyrodniczych, społecznych, humanistycznych, a nawet technicznych. Rangę poruszonego zagadnienia uświadamia szkic lokalizacyjny twierdz europejskich z okresu XVI-XIX w. (s. 48). Tym samym praca jest ważnym przyczynkiem do otwarcia dyskusji naukowej nad potrzebą wielokierunkowych badań nad swoistym dziedzictwem kulturowym, które stanowią utrwalone w krajobrazie efekty prowadzonych w Europie wojen.

Podjęty temat oceniam jako ważny, potrzebny i interesujący, aczkolwiek niszowy w geografii. Tym samym oryginalność tematu rozprawy doktorskiej zdeterminowała jedną z jej zalet.

Ocena struktury pracy

Praca jest bardzo obszerna. Liczy 246 strony tekstu głównego oraz 30 stron załączników. Składa się z 9 rozdziałów, z których każdy podzielony jest na podrozdziały drugiego i trzeciego rzędu. Nadaje to pracy przejrzysty lecz powtarzalny układ. Rozdziały 4,5,6,7 mają następstwo chronologiczne i charakteryzują się powielanym układem wewnętrznym (okres nowożytny, okres I wojny światowej, okres II wojny światowej oraz okres zimnej wojny). Analogicznie w tych czterech rozdziałach następuje omówienie problematyki wg schematu: europejski kontekst historyczny; rozwój fortyfikacji; rola fortyfikacji w danych okresie historycznym; wpływ działalności fortyfikacyjnej na krajobraz; krajobraz militarny Pomorza Zachodniego we szczególnym uwzględnieniu warunków geopolitycznych i rozwoju założeń obronnych; krajobraz militarny Pomorza Zachodniego, gdzie szczegółowo omawiane są wybrane aspekty twierdzy Kołobrzeg, Świnoujście, Szczecin. Wraz ze „zbliżaniem się” do czasów współczesnych zakres szczegółowości pracy wzrasta.

Rozdział ósmy – nazwany przez Doktorantkę – „Podsumowanie” powinien by, w mojej opinii, podzielony na 6 autonomicznych podrozdziałów, gdyż jest to zasadnicza – twórcza część pracy. Rozdział ten, jak głosi podtytuł, jest „syntezą zagadnienia”. Jednak w rzeczywistości wyróżniono w nim wyraźne aspekty nawiązujące do kierunków badań krajobrazów, co nie znalazło wyrazu w numerycznym przypisaniu do tego rozdziału.

Wnioski w podziale na merytoryczne, metodyczne i aplikacyjne zebrano w rozdziale 9. Wnioski te są bardzo ogólne, reasumują zrealizowane cele i stawiają ogóle postulaty.

W badaniach studialnych wykorzystano i zacytowano w pracy bardzo bogatą literaturę złożoną z 309 pozycji w tym w 42 obcojęzycznych (co stanowi 13,5% źródeł bibliograficznych) - w języku angielskim i niemieckim. Powołano się także na 23 źródła internetowe oraz 13 dokumentów, z których ważną część stanowią archiwalia. Ważnym składnikiem pracy jest jej warstwa graficzna –na którą składają się 23 zgrupowane zestawy fotografii oraz 45 rycin i 13 tabel. Prace zamyka streszczenie w języku polskim i angielskim oraz słowa kluczowe. Integralną częścią pracy są załączniki tabelaryczne i fotograficzne, zajmujące łącznie 30 stron. Prace kończy spis stosowanych skrótów.

Pod względem strukturalnym praca została przygotowana poprawnie i precyzyjnie, (choć nie ustrzeżono się pomyłek technicznych); poza brakiem numeracji podrozdziałów (niewyodrębnionych w spisie treści) w rozdziale 9 nie budzi zastrzeżeń.

Ocena sformułowania problemu badawczego, celu, tez (hipotezy), metod i źródeł badawczych

We wstępie nie doszukałam się jasno sformułowanego PROBLEMU badawczego. Zwykle ma on postać rozwiniętego pytania. W pracach naukowych zadajemy zwykle też pytania badawcze, które kierują tok postępowania wyjaśniającego i pozwalają sformułować cele. Np. w jaki sposób budowle militarne wpływały na kształtowanie krajobrazu? Jak modyfikowały sposób zagospodarowania przestrzennego miast Pomorza Zachodniego? Jakie wyróżniki krajobrazu militarnego przetrwały wpisane w tkankę miejską? Pytań takich lub podobnych Autorka nie zadała, przechodząc od razu do sformułowania celów pracy. W rozdziale 1.1 „Założenia i cele pracy” za niezbyt trafne uznaję sformułowanie (s. 9), że „Rosnąca popularność krajobrazu kulturowego jako przedmiotu badań skłoniła Autorkę do refleksji zarówno teoretycznej jak i empirycznej nad genezą i znaczeniem militarnych krajobrazów w geografii”. Mam wątpliwości czy możemy rozpatrywać genezę krajobrazów militarnych w geografii? Chodzi zapewne o rolę analiz krajobrazu militarnego w badaniach geograficznych. Podobnych „skrótów myślowych” jest w pracy więcej.

Cel badań „(...) ilościowe i jakościowe rozpoznanie i charakterystyka wybranych komponentów krajobrazowych (materialnych i niematerialnych) z uwzględnieniem tła historycznego związanych z działaniami militarnymi z okresu XVII-XX w. na obszarze Pomorza zachodniego” (s. 9).

O ile do postawionych tez nie mam zastrzeżeń, o tyle hipoteza budzi moje wątpliwości. Została sformułowana następująco:

„Krajobrazy militarne są szczególnym rodzajem krajobrazu kulturowego, równoważnym w stosunku do innych typów krajobrazu, ze względu na odrębność czynników które go delimitują oraz szczególne powiązania z uwarunkowaniami naturalnymi i historycznymi” (s. 10).

Uwaga dotyczy logiki tego sformułowania, jeśli krajobraz jest, „szczególny” (co dwukrotnie podkreślono w hipotezie i jest „odrębny”) to na czym polega jego równoważność w stosunku do innych typów (i na przykład jakich)?

Uwaga dotycząca merytoryki – delimitację typologiczną krajobrazów (a tu o taką chodzi) zasadniczo przeprowadza się zgodnie ze stopniem antropogenicznego przekształcenia krajobrazu (gradient antropopresji) oraz dominujących form pokrycia terenu, a także obecności charakterystycznych formy/objekty/elementy krajobrazu, które go organizują, zapewniając powiązania funkcjonalne. Jeśli delimitacja ma nastąpić na podstawie „czynników” to powinna zostać szerzej objaśniona.

W opisie metod i postępowania badawczego wkradły się pewne nieścisłości np.: „metodyka wiąże metody (...)”, zbędne wyrazy (np. o wyborze obszarze inwentaryzacji).

Metoda inwentaryzacji nie jest stricte metodą badawczą, a zdecydowanie dokumentacyjną. Gromadzenie danych źródłowych także nie jest metodą, ale ważnym etapem prac badawczych, umożliwiających dalszą analizę i ostateczne indukcyjne wnioskowanie. Wyniki zostały przedstawione w formie opisowej tabelarycznej i kartograficznej.

Obiekty militarne stanowiące zróżnicowaną grupę różniącą się chronologią, skalą przestrzenną i strukturą. Te właśnie cechy są lub powinny być kryteriami budowania typologii tych obiektów (s. 7). Za niepoprawne uznaję pisanie w jednym zdaniu, że obiekty te różnią się chronologią powstania, typologią, skalą i strukturą przestrzenną. Należałoby wyjaśnić co Autorka ma na myśli, mówiąc „typologia”. Tych kryteriów typologicznych jest bardzo dużo, i sądzę, że opracowanie szczegółowej typologii obiektów, form, miejsc, obszarów militarnych mogłoby być jednym z pomocniczych zadań badawczych.

Tezy pracy są powszechnie akceptowane w nauce, a hipoteza budzi kontrowersję i w mojej ocenie tak sformułowana może być sfalsyfikowana. Moje przypuszczenie oparte jest na słowie „równoważnym” i liczę na interesującą dyskusję z doktorantką podczas publicznej obrony pracy.

Skala przestrzenna zadania badawczego została zilustrowana w szerokim oglądzie europejskim. Zakres czasowy i przestrzenny pracy został dobrze umotywowany i nie budzi w mojej opinii zastrzeżeń. Stanowi wyraźny walor pracy.

Ocena merytoryczna pracy

Rozdział pierwszy: Wstęp (bez numeracji rozdziału) - w sposób tradycyjnie przyjęty przedstawia tło badań (krajobraz), cele i hipotezy, które oceniono powyżej.

W rozdziale drugim: Przedmiot badań – zdefiniowano krajobraz z różnych perspektyw, podkreślając jego holistyczne rozumienie. Przytoczono wybrane definicje, wskazując na ewolucyjny

przedmiotu badań. Pokazano różne nurty badacze w geografii, co jest w moim odczuciu nieco nadmiarową częścią rozdziału drugiego, aczkolwiek wskazuje na dobre rozeznanie Doktorantki w problematyce badań krajobrazu. Natomiast ważną częścią rozważań są wątki typologiczne, gdyż krajobraz militarny musiał znaleźć w niej właściwe (jak pisała Autorka w hipotezie – „równoważne” miejsce). Sądzę, że zamiast przytaczać tabelę z kryteriami typologicznymi z pracy T.J. Chmielewskiego i innych (2015), Autorka powinna dokonać próby ulokowania krajobrazów militarnych w tej typologii aktualnych krajobrazów. Obecnie *architektura militaris* jest składnikiem krajobrazów miejskich 10 - podtyp 10 a – zespoły urbanistyczne o zachowanych założeniach historycznych. Zarówno Szczecin, Kołobrzeg jak i Świnoujście wypełniają ten podtyp. Jeśli jednak autorka zakłada w hipotezie, że krajobraz militarny jest równoważnym podtypem, to należało zawalczyć o jego umiejscowienie w tej typologii i zaproponować być może nowy podtyp, np. 7 c (mozaikowy – militarny i tu mieściły by się opisane poligony), lub 10 g – militarne w granicach dużych miast – tu z kolei można było w wielkoprzestrzennej skali miasta ulokować twierdze lub ich fragmenty z infrastruktura towarzyszącą. Taki naukowy zabieg byłby cennym wkładem Doktorantki do weryfikacji tej typologii i dałby asumpt do obrony hipotezy o tym, że krajobraz militarny jest równoważny innym typom krajobrazu. Jeśli jednak tak się nie stało, to trudno tę hipotezę weryfikować pozytywnie. Zapewne młodej Autorce zabrakło nieco odwagi aby wytaczać nowe ścieżki teoretyczno-metodologiczne. Sądzę jednak, że po obronie pracy doktorskiej będzie właściwy moment, aby zadbać o przeniesienie swego *de facto* udowodnionego postulatu do literatury przedmiotu i opublikować dyskusyjny artykuł na taki właśnie temat.

W rozdziale trzecim: krajobraz militarny - Doktorantka wyprowadza genezę tego szczególnego typu, pisząc, że stanowi on swego rodzaju połączenie form naturalnych z obiektami i formami antropogenicznymi tworzącymi współczesną przestrzeń. Poprzestając na tym zdaniu, możemy się zgodzić, że każdy typ i podtyp można tak zdefiniować, zatem warto to zdanie rozwinąć, dodając, że jest to „obszar”, i że owe formy antropogeniczne to właśnie obiekty i elementy militarne. W rozdziale tym Autorka dyskutuje pojęcie *krajobraz forteczny i militarny* przesądając na rzecz tego ostatniego, co w mojej opinii wydaje się w pełni uzasadnione i poprawnie argumentowane. Dokonano przeglądu definicji, które mają różny ciężar gatunkowy i operacyjny. Na stronie 33 Autorka podaje własną propozycję definicji krajobrazów militarnych. Zarówno sama definicja jak i jej dalsze dopowiedzenia i wyjaśnienia, w tym dookreślenie elementów i cech oraz funkcji krajobrazów militarnego, należy uznać za poprawne i wyczerpujące, w odniesieniu do obszarów badań. Może z jednym zastrzeżeniem, że lista cech wymienionych na str. 27 odnosi się do szerokiego spektrum krajobrazu kulturowego, nie tylko do militarnego. Zastrzeżenie budzi schemat na ryc. 1, na której niepotrzebnie pomieszano elementy materialne (punktowe, liniowe i powierzchniowe) z elementami niematerialnymi, w tym symbolicznymi, kształtowanymi przez opisane na ryc. 1 „wydarzenia”. Zawarta na str. 36 dyskusja terminów (*matterscape, powerscape i mindscape*) powinna być przeniesiona do rozdziału 2. Oczekiwałbym także, że doktorantka dopasuje w końcowi części rozdziału przykłady ze swojego obszaru badań, do podtypów krajobrazów militarnych wg Asandpoura (2016), s. 38. Bardzo dobrym natomiast zabiegiem było zestawienie podtypów w tabeli 3, z wyszczególnieniem charakterystycznych elementów krajobrazu. To bardzo ważne uporządkowanie, które wykonała Doktorantka, brakuje jedynie przykładów. Zaprezentowano także ewolucje krajobrazu militarnego w koncepcji palimpsestu.

Rozdziały 4, 5, 6, 7 są pod względem struktury podobne. Kolejno Autorka omawia europejski kontekst historyczny; rozwój fortyfikacji danego okresu (nowożytnego, I wojny światowej, II wojny światowej i okresu zimnej wojny); rolę fortyfikacji w działaniach wojennych; wreszcie wpływ działalności fortyfikacyjnej człowieka na krajobraz oraz krajobraz militarny Pomorza Zachodniego w analizowanych kolejno okresach. Te podrozdziały są moim zdaniem nadmiernie obciążone treścią

historyczną i techniczną, poświęconą m.in warunkom geopolitycznym Pomorza Zachodniego i rozwojowi sztuki wojennej. Na zakończenie każdego z wymienionych rozdziałów następuje omówienie wybranych twierdz i aspektów, co ma bardzo dużą wartość dokumentacyjną. Z drugiej strony Doktorantka umiejętnie wyławia te elementy struktury przestrzennej miast, które zostały zmienione lub zmodyfikowane przez obiekty militarne lub te, które przerwały do naszych czasów. Stopniowo rozdziały wzbogacane są o opis nowych elementów krajobrazu militarnego jak poligony, lotniska, bazy wyrzutni raketowych, baterie artyleryjskie i całe miasta „widma” jak Borne Sulinowo. Pomimo, że tak tego tak nie nazywa, ale umiejętnie wyławia i eksponuje w opisie krajobrazu aspekt materialny, procesowy, funkcjonalny, aksjologiczny i estetyczny. Tym samym przedstawia pełne spektrum opisu krajobrazów militarnych Pomorza Zachodniego, w wyraźnie podzielonych etapach. Wraz z chronologicznym zbliżaniem się do okresu współczesnego opis ten staje się coraz bardziej szczegółowy a cechy i elementy zachowanego krajobrazu militarnego są egzemplifikowane na coraz liczniejszych przykładach: miejscach, rejonach, obszarach i obiektach.

Rozdział ósmy nazwany jest „Podsumowanie analizowanych studiów przypadków krajobrazów militarnych Pomorza Zachodniego – synteza zagadnienia”. Rzeczy samej jest to synteza, w której umiejętnie wyeksponowano komponenty militarnego krajobrazu kulturowego. W tabeli 9 usystematyzowano rodzaje (a nie typy obiektów czy elementów), które dopasowano zarówno do czterech okresów badawczych jak i analizowanych obszarów i miejscowości. Bardzo porządkuje to materiał badawczy i jest cennym wkładem Autorki w podjętą problematykę. W rozdziale tym przedstawiono także fizjograficzne aspekty rozmieszczenia komponentów militarnych w krajobrazie kulturowym Pomorza Zachodniego. To niezwykle interesujący podrozdział, w którym w typowo geograficzny sposób wyjaśniono determinanty środowiska przyrodniczego (linia brzegowa, rozkład i deniwelacje wzgórz morenowych, przebieg dolin i wąwozów, jezior i wysoczyzn, równin sandrowych) a także wskazano na kwestie osadnicze i ludnościowe oraz komunikacyjne (tereny słabiej zaludnione, przygraniczne), które sprzyjały krajobrazów militarnych. Kolejny aspekt poruszony w podsumowaniu to znaczenia granic i stref przygranicznych w kontekście militarnego krajobrazu kulturowego Pomorza Zachodniego. Autorka tu wzmiankuje niezwykle ważne w geografii pojęcie ekotonów, choć szerzej nie analizuje tego typu strefy przejściowej na swoim terenie badań. Tabela 10 systematyzuje cechy granic (i znów - nie ich typy, jak w nagłówku, bo nie porządkowano według ustalonych kryteriów, ale dokonano ich charakterystyki), wraz z podaniem odpowiednich przykładów. Ten zabieg metodyczny uznaję za bardzo wartościowy. Kolejnym zagadnieniem podniesionym w syntezie było zjawisko rozpraszania i maskowania komponentów krajobrazu militarnego. Także zilustrowano i usystematyzowano je w tabeli (11) z podaniem cech charakterystycznych. Podsumowanie kończą aspekty dotyczące sposobów wzmocnienia walorów estetycznych obiektów militarnych i ponownie usystematyzowano w tabeli (12). Podniesiono także wątek percepcji krajobrazu militarnego. To ważna kwestia, bowiem społeczny odbiór miejsc i obiektów fortecznych, czy szerzej militarnych, ma duże znaczenia dla upamiętnienia i ochrony takich obszarów. Może decydować także o nowych funkcjach. Temu zagadaniu Doktorantka poświęca ostatni podrozdział syntezy. W tabeli 13. zebrano i zilustrowano przykładami obecne użytkowanie obiektów militarnych na badanym obszarze. Zatem tok prowadzenia syntezy, logika, prowadzenie wiązki przyczyna-skutek, jest jak najbardziej w mojej opinii hierarchicznie poprawna.

Wszystkie poruszone w rozdziale ósmym aspekty, stanowiące o istocie badań geograficznych w ramach podjętej problematyki powinny mieć rangę wyraźnych numerowanych podrozdziałów, co zostało podniesione w ocenie struktury pracy. Domyślam się wprawdzie dlaczego taki zabieg nie został poczyniony. Wprowadzona numeracja przeczyłaby idei syntezy, w sposób automatyczny dzieląc ją na wyraźne części, czego Autorka chciała zapewne uniknąć, a co nie do końca się udało, bo de facto w rozdziale tym wstępują podrozdziały – tylko nie ponumerowane. Być może – to tylko

sugestia - należało ten rozdział zatytułować inaczej – np. Synteza wyników badań w ujęciu geograficznym, nawiązując na tytułu pracy (owe „światło badań geograficznych”).

Rozdział 9 pracy to wnioski, które są bardzo obszerne i zostały podzielone na 4 podrozdziały: wnioski merytoryczne o charakterze ogólnym, i dotyczącym stricte badanego regionu, wnioski metodyczne oraz aplikacyjne, tzw. rekomendacje.

We wnioskach Doktorantka jeszcze raz przekonywująco motywuje podjęcie refleksji nad krajobrazem militarnym. Ponownie argumentuje zasadność używania terminu krajobraz militarny w miejsce węższych pojęć, jak krajobraz forteczny lub warowny. W tym miejscu wyobrażam sobie schemat, który ilustrowałby podległość i relacje diskutowanych – częściowo uznawanych za synonimiczne, a częściowo rozłącznych - terminów. Uważam też, że w rozdziale sama Autorka dokonuje przeglądu stopnia realizacji celów, wchodząc nieco w rolę recenzenta tej pracy.

Uwagi końcowe

Rolą recenzenta jest na wskazanie słabych punktów pracy, które w przygotowaniu dzieła do publikacji powinny zostać wyeliminowane.

- Praca w obecnej postaci cechuje się stosunkowo mało problemowym ujęciem. Przewidziona w rozdziale 8 synteza jest dogłębnym omówieniem realnego problemu, który mógłby zostać silniej wyartykułowany we wstępie, a odpowiednio postawione akcenty i pytania, mogły by wyłowić w całej pracy rzeczywisty problem badawczy.

- W ilustracjach kartograficznych (z kilkoma wyjątkami, ryc. 40 gdzie podano konkretne arkusze zdjęć lotniczych) nie podano źródeł dla podkładów kartograficznych (orfotomografia, zdjęcia lotnicze, zdjęcie lidarowe, mapa topograficzna, mapa archiwalna, np....) , jest tylko informacja, że jest to opracowanie własne, co nie jest zgodne z prawdą, bo Autorka wykorzystała tło z bazy np. Geoportalu, i należało to napisać.

- W pracy zaznacza się dominacja wątków historycznych nad geograficznymi, które na pewno powinny zostać nieco skrócone. Cały tekst się czyta bardzo dobrze, ale nadmiarowe treści historyczne i techniczne, powodują, że nieco błędnie tytułowe „światło badań geograficznych”. Z tego też względu proponowałabym zmianę podtytułu całej pracy i „światło badań geograficznych” zastąpiła „geograficzną perspektywą” lub „wybranymi geograficznymi aspektami”. Niewiele bowiem do tej pory powstało prac geograficznych na temat krajobrazów militarnych aby mogły rzucać światło na badany problem.

- Praca jest bardzo szczegółowa, miejscami zdecydowanie za bardzo, np. gdy Autorka opisuje m.in. parametry dział i wyrzutni lotniczych. Praca nabrała przez to dużej objętości i wątki krajobrazowe są przez to mniej widoczne w nadmiarze informacji historycznych i technicznych. Oczywiście czynniki historyczne, polityczne i cywilizacyjne odgrywały zdecydowaną rolę jako siły sprawcze rozwoju tych krajobrazów i być może Doktorantka przygotowując rozprawę o charakterze monograficznym, chciała je dokładnie dopowiedzieć.

- Trudne w interpretacji i ocenie jest zdanie, iż „Przyjęcie perspektywy związanej z genezą i znaczeniem relikwów dawnej funkcji krajobrazu kulturowego może pozwolić na wzbogacenie istniejących już narracji nowymi treściami, nieobecnymi w źródłach pisanych” (s.7). Nie wiem co ma autorka na myśli, prosiłabym o wyjaśnienia podczas publicznej obrony.

- W opisie metod i postępowania badawczego wkradły się pewne nieścisłości np.: „metodyka wiąże metody (...)”, zbędne wyrazy (np. o wyborze obszarze inwentaryzacji). Metoda inwentaryzacji nie jest

stricte metodami badawczymi ale zdecydowanie dokumentacyjnymi. Gromadzenie danych źródłowych także nie jest metodą, ale bardzo ważnym etapem prac badawczych, umożliwiającym dalszą analizę i ostateczne indukcyjne wnioskowanie. W mojej opinii w opisie postępowania badawczego (Pięć etapów) brakuje takiego działania jak „ocena”. Wprowadzenie tego zadania np. oceny wpływu militarnego krajobrazu kulturowego na tworzenie owego „szczególnego” typu, przez zagęszczanie i różnicowanie się obiektów, form, elementów infrastruktury militarnej.

- Na str. 15 w przypisie użyto sformułowania „mogły zostać zaklasyfikowane” do więcej niż jednej grupy. Jeśli tak było – to nie była to procedura klasyfikacji (podział wyczerpujący i rozłączny), a prostego przyporządkowania.

- W rekomendacjach - zabrakło moim zdaniem odniesienia do Ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 2019 r. w sprawie sporządzania audytów krajobrazowych i zawartej tam typologii aktualnych krajobrazów

- Wiele stwierdzeń wymagało by mocniejszego akcentowania - odważniejszego i mocniejszego artykułowania wyników – używania określeń typu: analiza, ocena, stwierdzenie prawidłowości, podobieństw, różnic, propozycje uznania za.. itp.

Pomimo podniesionych powyżej licznych kwestii dyskusyjnych i stwierdzonych uwag, praca ma bardzo wiele walorów naukowych i metodycznych:

- 1) Pracę cechuje ważne dla geograficznych badań naukowych podejście procesowe i przyczynowo skutkowe.
- 2) Rozprawa ma wysoką wartość dokumentacyjną. Jest to opracowanie o charakterze monograficznym, o walorach interdyscyplinarnych i zapewne będzie stanowiło interesującą pozycję dla geografów, historyków, archiwistów, inżynierów budowy wojskowych itp., po opublikowaniu w postaci zwartej. Autorka zebrała i zsyntetyzowała wiedzę na temat rozwoju form terenu oraz obiektów i miejsc zainwestowania militarnego na Pomorzu Zachodnim w ciągu 400 lat. Jest to bardzo długi ciąg czasowy do analizy naukowej i bardzo duży obszar badawczy. Dlatego to zadanie oceniam jako ambitne przedsięwzięcie naukowe.
- 3) Doktorantka doskonale orientuje się w prezentowanej problematyce i stara się przedstawić geograficzny punkt widzenia na kwestie militariów w regionie.
- 4) Autorka dokonała identyfikacji obiektów, miejsc, rejonów i miejscowości stanowiących ośnoję struktury krajobrazu militarnego oraz szczegółowo określiła ich cechy. Brakowało mi składnika oceny – jako autonomicznego działania naukowego kończącego przeprowadzoną dokumentację zasobów.
- 5) Na pozytywną ocenę zasługują także interesujące wizualizacje wydarzeń osadzonych w konkretnych przestrzeniach państwowych zilustrowane na osi czasu.
- 6) Wyniki zostały przedstawione w formie opisowej tabelarycznej i kartograficznej.
- 7) Doktorantka dokonała identyfikacji obiektów, miejsc, rejonów i miejscowości stanowiących ośnoję struktury krajobrazu militarnego oraz szczegółowo określiła ich cechy.
- 8) Praca została napisana poprawnym językiem, we właściwym czasie – przeszłym - z bardzo nielicznymi błędami literowymi czy stylistycznymi, które na tym etapie mogą zostać zaniedbane.
- 9) We wnioskach aplikacyjnych – rekomendacjach odniesiono się do procesu zarządzania krajobrazami militarnymi. Podniesiono kwestię nowego podjęcia do tego procesu w kontekście Europejskiej Konwencji Krajobrazowej.

- 10) Autorka zdecydowanie powinna zadbać o przeniesienie swego de facto udowodnionego postulatu do literatury przedmiotu i opublikować dyskusyjny artykuł na taki właśnie temat.
- 11) Doktorantka bez wątpienia nie wyczerpała wszystkich ważnych i szczegółowych kwestii, co przy tak dużym obszarze badawczym oraz 400 letnim zakresie czasowym jest prawie niemożliwe; jednak w sposób całościowy, a miejscami nawet nadmiarowy, domknęła wybrane zagadnienie. Tym samym wskazała na rolę zagadnień *architektura militaris* w geografii i badaniach krajobrazu kulturowego; stworzyła szerszą geograficzną perspektywę na badany problem w geografii. Z tego względu sądzę, że praca ma szansę stać się ważnym przyczynkiem do aktualizacji obowiązującej typologii krajobrazów Polski. I do zadania tego namawiam gorąco Autorkę.

Na podstawie powyższej oceny pracy, wając jej mocne i słabsze strony, rozważając wątki dyskusyjne i niewielkie w skali podjętego tematu oraz obszernego zakresu czasowego i przestrzennego pracy uwagi stwierdzam, że przedłożona do recenzji praca mgr Magdaleny pt. : „Militarne krajobrazy kulturowe północno-zachodniej Polski w świetle badań geograficznych” stanowi interesujące i ważne studium krajobrazu militarnego na Pomorzu Zachodnim w bardzo długim zakresie czasowym. Jest opracowaniem całościowym, zwięzłym, zgodnym z przyjętym zamysłem badawczym. Stwierdzam, że spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i wnoszę do Rady Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Geografii Społeczno-Ekonomicznej Uniwersytetu Szczecińskiego o dopuszczanie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

